

ECHA KRAJOWE

W obronie prześladowanych chrześcijan

Ułoża ciężko rannego Kucharkowskiego

Pomoc zbożowa dla woj. Nowogródzkiego

NOWOGRODEK, 8 IV. (tel. wł. „Słowa“) Państwowa pomoc zbożowa rozciąga się również i na województwo Nowogródzkie. W związku z tem w najbliższych dniach oczekiwany jest pierwszy transport zboża z państwowych rezerw zbożowych, którym niewątpliwie wpłynie na uregulowanie cen na rynku.

Wybory burmistrza w Nowogródzku

NOWOGRODEK, 8 IV. (tel. wł. „Słowa“) W dniu dzisiejszym odbędą się wybory burmistrza, vice-burmistrza i ławników. W związku z tem, nastąpiło nareszcie porozumienie pomiędzy radnymi bloku polsko-białoruskiego, bloku mieszczkańskiego i jednym radnym mahometaniskim, którzy utworzyli jedną grupę w składzie 12 radnych, a więc połowę składu całej rady zobowiązując się do wystąpienia solidarnych we wszystkich sprawach.

Krwawe zajście w Nowych Prudach

LIDA, 8.4 (tel. wł. „Słowa“) Przez wies Nowe-Prudy pow. Lidzkiego przechodzący patrol wojskowy został zaczepiony przez kilku cywilnych mieszkańców. Rozpoczęła się dość ostra rozmowa, w rezultacie której szeregowiec 77 p. p. Mikołaj Jurczyk wystrzelił z karabinu zabił mieszkańca tejże wsi Kajetana Buńko. Po dokonaniu tego Jurczyk zameldował się u oficera inspekcyjnego 5 p. Lotniczego, gdzie złożył wyczerpujący meldunek o zajściu i oddał broń. Jurczyk został aresztowany. Duchodzenie prowadzi policja wspólnie z żandarmerją wojskową.

— Letnie kursa Uniwersytetów Ludowych. Wiele skorzysta i nauczy się ta, która zapisze się na letnie kursa Uniwersytetów Ludowych.

Kurs żeński odbędzie się w Dalkach, pięknej wsi Wielkopolskiej położonej półtora km. od Gniezna, oraz w Odolanowie na granicy Wielkopolski i Śląska.

Na kursy te zapisywać się mogą osoby, które ukończyły 18 rok życia. Czteromiesięczny pobyt w Uniwersytetach Ludowych z utrzymaniem wynosi 350 zł.

Kurs zaczyna się 4 maja, a zawiązać będzie wykłady z tych wszystkich dziedzin, które potrzebne są do dobrego spełnienia zawodu i życia obywatelskiego, prócz tego praktyczne i teoretyczne lekcje gotowania i robotek ręcznych.

Zgłoszenia należy skierować, oraz zasięgać informacji: Uniwersytet Ludowy w Dalkach p. Gniezno, ul. Łab Odolanów Wilkop.

Zamiast odpowiedzi

W numerze 77 „Słowa“ z dn. 4 bm. przeczytałem groźną dość korespondencję p. H. K. z Rudomina, (pow. Wil. Trocki) p.c. „W poszukiwaniu winnych. Myślałem początkowo, że to „list gończy“, z nagrodą 10.000 zł. wreszcie, że to... zwykły — prima — aprilis... Okazało się jednak, że chodzi tu o sprawozdanie nie zjazdu nauczycieli szkół powsz. pow. Wil.-Trockiego w dn. 11 lutego, rb., a mianowicie: p. H.K., jako pracownikowi samorządu na wsi nie podobało się w sprawozdaniu (umieszczonym w „Słowie“ dn. 15.II rb.) następujące zdanie: „stwierdzono niezbicie, że samorządy na terenie pow. Wil. - Trockiego nie współpracują z nauczycielstwem na rzecz oświaty ludu“. Z tego powodu pisze „m.in.“ „prosiłbym sprawozdawcę (a więc nie żej pod- pisanego) o wyjaśnienie, jakie trudności spotykało nauczycielstwo w pracy tej ze strony miejscowego samorządu gm. innego i czy kon- statowano niechęć współpracy ze strony osta- tniego“ i t.d.

Niestety, p. H.K.! Przychylił się do pańskiej prośby nie mogę z następujących wzglę- dów: jak świat światem — sprawozdawca nie może odpowiadać za treść mówionych na zebraniach, zjazdach, posiedzeniach i t.d. i t.d. O ile zaś popłynąłby jakiś błąd, wpływający z jego osobistej przyczyny, wówczas odpowiedzialni za zjazd, czy posiedze- nie, (i t.p.) wnoszą ciężką drogę (w prasie) wszelkiego rodzaju sprostowanie. (Czego w tym wypadku nie było). Poszkodowani zaś mogą zaskarżyć wówczas osoby za zjazdu odpowiedzialne. Z tego wynika, że sprawo- zdawca w każdym wypadku nie może być z tytułu swego zawodu — kozłem ofiarnym.

Zażalenie zaś p. H.K. nie jest mierzgod- nym, gdyż nosi charakter czysto prywatny i nie nosi żadnego charakteru urzędowego spro- stowania. Tak się więc przedstawia strona formal- na niniejszej sprawy. Odstąpić od niej nie mam prawa, gdyż popelnilibym wówczas błąd kardynalny w stosunku do przepisów i etyki sprawozdawcy — dziennikarza.

J. Hopko.

BOYA-ZELEŃSKIEGO PISMA NOWE.

(Dokończenie)

Po francusku *essayer*, w angielsku to *essay* (w rozumieniu to *make a experiment*) zna- czy: próbować, robić co na próbę. Tedy wyraz francuski *essais* i lub angielski *essays* należy ściśle tłumaczyć: próba, a w danym wypadku: próba pió- rem.

Ktoś, co „próbuję pióro“, to zacznie pisać, to pióro od papieru oder wie, tworzy... szkice. Prawda? Przeto też zarówno w wielkim „Słowniku Języka Polskiego“ Karłowicza, Kryńskiego i Niedźwiedzkiego, jak w podręcznym i, mówiąc nawiasem doskonale, „Słowni- ku wyrazów obcych“ Arcta znajdziemy przy wyrazie *eseista* definicję: „autor szkiców“.

Skądże się wziął wyraz „essay“, i „eseista“ — w literaturze? Cóż to za literacki rodzaj uprawia „eseista“?

Pierwszy który użył wyrazu *essais* dla oznaczenia nim pewnego rodzaju, pewnego typu utworów literackich, był Montaigne. Zatyłował „esejami“ zbiór swoich rozprawek na najróżniej- sze tematy, słynnych rozprawek, bynaj- mniej nie szkiców tylko treściwych, pizczystych, znakomicie pisanych, po- ruszających z niezmierną żywością i głębią zarazem, mnóstwo interesują- cych tematów. Ogłoszone drukiem w Paryżu, w książkowym wydaniu w ro- ku 1588-ym, „Essais de Michel Seigneur de Montaigne“ są kamieniem węgielnym całego „rodzaju“ uprawianego w następstwie przez wszy- stkich eseistów świata — lub im przy- piszywanego.

Bo do eseistów zaliczani są i Bacon, i Châteaubriand... i tylu innych. Jan Paweł Richter i Pope. Do eseistów zali- czani są jednym tchem i bez chwili namy- słu: La Rochefoucauld z racji napisa- nia słynnych „Maksym“ i Macaulay, jako autor niemiernie słynnych portretów historycznych. Ba, tu i ówdzie można spotkać się z poglądami, że pół-na-pół- epickie, krótkie, o rozmaitej treści, po-

Stanowcze wystąpienie Watykanu.

RZYM, 8.IV. PAT. Silne wrażenie wywarła tu ostra notatka „Osservatore Romano“ pod adresem sowietów na temat prześladowań katolicyzmu i kleru. Koła dyplomatyczne szeroko komentują tę notatkę, a zwłaszcza ustęp w ostrej formie zaprze- czejący pogłoskom o prowadzeniu jakichkolwiek rozmów i pertraktacji pomiędzy Watykanem a Sowietami. Jak się zdaje, pogłoski te puszczono jako balon próbnny ze strony sowietów oburzony koła watykańskie i doprowadziły do tak ostrej w to- nie odpowiedzi, dla przecięcia odrazu wszelkich wątpliwości i podkreślenia, że o ileby sowiety zamierzały wystąpić z jakimiś propozycjami, to musiałyby zacząć przedewszystkiem od zmiany kursu i zaniechania prześladowań wiernych.

Krwawe rozruchy komunistyczne w Rumunii

BUKARESZT, 8. VI. PAT. W Temeszwarcze doszło do zajść z komu- nistami. O zajściach tych Ministerstwo spraw wewnętrznych komunikuje co następuje:

Za zezwoleniem władz, zjednoczone syndykaty komunistów odbyły w Temeszwarcze kongres, który zakończył się 5 kwietnia. Władze odmówiły zezwolenia na przedłużenie czasu trwania kongresu. Pomimo to jednak uczestnicy kongresu zostali w lokalu klubu syndykatu w oczekiwaniu na przybycie zwłok jednego z komunistów, który zmarł w innej miejscowości i nie pochodził z Temeszwaru, pragnąc z okazji pogrzebu urządzić mani- festację komunistyczną. Lekarz miejski po zbadaniu zwłok stwierdził, iż znajdują się one w stanie daleko posuniętego rozkładu, ponieważ upłynę- ło 5 dni od śmierci. Dlatego też, w interesie zdrowia publicznego, lekarz rozporządził się aby zwłoki zostały przetransportowane do morgi. Władze, na prośbę delegatów komunistycznych, postanowiły nie zezwalać wprawdzie na urządzanie manifestacji na ulicach, pozwoliły jednak komunistom na swobodny, według ich uznania, pochód pogrzebowy w granicach cmentarza Słodowiny wydania zwłok przedstawicielom władz sanitarnych komuniści za barykadowali się w klubie, gdy zaś przybyli przedstawiciele władz z prokura- torską czele, komuniści dali do nich kilka strzałów w rewolwerowych, raniąc dwóch policjantów i dwóch żandarmerji. Przedstawiciele władz bezpieczeń- stwa wezwali komunistów do ustąpienia, gdy zaś wezwanie to nie odniosło skutku, dali salwę i ewakuowali lokal. Zwłoki odesłane zostały do morgi. 250 aresztowanych komunistów odprowadzono do prefektury policji, gdzie toczy się śledztwo. W czasie starcia dwóch komunistów odniosło rany. Lokal syndykatu został zamknięty i jest strzeżony do czasu ukończenia śledztwa. Niezwłocznie po tych zajściach spokój został przywrócony.

Czytajcie Myśl Mocarstwową

jedyny organ młodego konserwatyzmu w Polsce.

REDAKCJA I ADMINISTRACJA
Poznań, Cieszkowskiego 9.

Kowarski, Himelfarb i Fejgin

Wilno, Szopena 8, tel. 562.

Składy prowincjonalne:
DUKSZTY, DRUJA, WIDZE, BRASŁAW,
GŁĘBOKIE, WÓŁOZYN, HODUCISZKI.

Na zbliżający się sezon nasienny oferujemy
konieżyń i tymotkę
we wszystkich gatunkach w Wilnie oraz ze składów prowincjonaln.
DLA PROWINCJI—SPECJALNE ULGI.

G. Hartwig, „Pacific“ i „Polski Lloyd“ Sp. Akc.

niniejszem podaje do wiadomości ogółu kupiectwa wileńskiego, iż z dniem 15 kwietnia b. r. opłaty za magazynowanie towarów na skła- dach zostaną podwyższone o 50 proc.

C. HARTWIG, „PACIFIC“, „POLSKI LLOYD“ Sp. Akc.

Jak to było... „Nie nrawiłaś eta morda!“ — Uczucie upadającego w przepaść... — Przytomny do ostatniej chwili.

Zdrowie rannego przez Apanase- wicza p. Bohdana Kucharkowskiego ulega poprawie. Może już on swo- bodnie mówić. Korzystając z okazji odwiedził się go w szpitalu.

— Straszenie, strasznie boli mnie głowa—skarżył się Kucharkowski. — Nie mogę też nie prawie jeść.

Po chwili zaś dodał: „ale, bo i kropnął mnie on porządnie... znany, wypróbowany sposób czekisty—kula w tył głowy“

— Jakże to było?—pytamy.

— A, no, niektóre szczegóły opi- sane są już w prasie. Zaczęło się od tego, że zostałem zaalarmowany wie- czorem we wtorek, że na dworcu awanturuje się jakiś pijany wyższy urzędnik sowiecki. Gdym przybył na miejsce, zastałem Apanasewicza. Jego obawy co do zamachu, znane są już ogólnie. Skończyło się na tem, iż po- zwoliliśmy Apanasewiczowi i jego żo- nie przenocować na posterunku. Wy- chodząc, nakazałem komendantowi posterunku, w możliwie grzecznej for- mie, ażeby w żadnym wypadku nie ro- biło to wrażenia rewizji, żądać od niego i jego żony broni. Bronii jednak przy sobie nie mieli. Jak się później okazało, rewolwer znajdował się w walizce żony Apanasewicza.

— Czy może pan opisać sam wy- padek?

— Było tak: Nazajutrz rano przy- byłem na posterunek. Zostałem tam przez Apanasewiczów, posterunkowe- go Żelazkowskiego, komendanta poste- runku i komendanta policji powiatowe- w. Wydałem różne dyspozycje. W pewnej chwili obaj komendanci wysz- li. Apanasewicz wcale się ze mną nie przywitał, tylko raptem, gdym wy- dawał dyspozycje, odezwał się do mnie po rosyjsku:

— Co się tak rzucasz, „słowiej- moji!“

— Odpowiedziałem mu jak mo- głem, najdelikatniej: „niech pan spocz- nie, ja jestem urzędnikiem, pan jest też urzędnikiem, przecież pan rozu- mie, że musimy załatwiać nasze sprawy służbowe.“

W tym momencie spojrział na mnie obłądnym wzrokiem, zgrzytnął zębami; usłyszałem głos jego żony: „Jasza ostaw, Jasza, nie mieszaj im rabotat“.

—Naco on odpowiedział przyzwoitym okropnym szeptem: „Straszno nie nrawiłaś mnie ta syszcińska morda“ —Począł nerwowo chodzić po poko-



Dbajcie o swoje zdrowie!

„SZWAJCARSKIE GORKIE ZIOŁA“ (z marką „Kozu“) są stosowane przy chorobach ŻOŁĄDKA, KISZEK, OBSTRUKCJI I KAMIENI ŻOŁCZO- WYCH. „SZWAJCARSKIE GORKIE ZIOŁA“ są naturalnym łagodnym środkiem przeczyszczającym, ut- wiażającym funkcję ORGANÓW TRAWIENIA i działającym przeciwko OTYŁOŚCI. 1255-0

Skład w Wilnie, Zarzeczce 30-7.

Zanim kupisz towar zagraniczny

— Obejrzyj towar krajowy.

Pogrzeb Apanasewicza

BARANOWICZE, 8.IV. (tel. wł. „Słowa“). W dniu dzisiejszym odbył się na miejscowym cmentarzu prawosławnym pogrzeb Apanasewicza. Duchowny prawosławny odmówił udzielenia ostatniej posługi, motywując to tem, że Apanasewicz był bezwyznaniowcem. W pogrzebie wzięło udział kilka osób z najbliższej rodziny ze wsi Mała Kopolienka.

Zgon Apanasewicza, jak obecnie stwierdzono, nastąpił wskutek nacisku pęcherzyków powietrza na mózg, które dostały się przez otwór powstały po ranie postrzałowej, tembardziej, że Apanasewicz symulując obłąkanie poruszał się całym ciałem a szczególnie głową przez co ułatwił dostęp powietrza do mózgu. W momencie gdy usłyszał dźwięki marsza żałobnego, poprzedzającego kondukt żałobny swojej ofiary posterunkowego Żelazkowskiego, Apanasewicz, zaczął się miotać na łóżku i niebawem skonał.

Żona Apanasewicza wyjechała do Rosji

BARANOWICZE, 8.IV. (tel. wł. „Słowa“) Jutro rano zwolniona za kau- cją żona Apanasewicza odstawiona zostanie do Kołosowa, gdzie ją przyjm- ją władze sowieckie. Apanasewiczowa — wbrew poprzednim pogłoskom nie została powiadomiona o zgonie męża ze względu na jej poważny stan.

komitszego dziś eseistę polskiego.

Którym jest właśnie Boy - Zeleniski.

Oto je mamy, w sporej nawet liczb- ie, typowe, klasyczne *essais*: w książce Boya - Zeleniskiego zatytuło- wanej „Ludzie Żywi“.

Rychleć to jednak nie „szkice“ lecz „zarysy“. Nie *essais* lecz *ébauches*. Bo jest różnica. Szkic może powstać przypadkowo; jest to rzecz niewykonalna... dajmy na to, dla braku czasu, lub poniechana. Zaś *ébauche* (osobliwie w malarstwie) to dzie- ło artystyczne, którego wszystkie plany są porozkładane jak należy, którego całość jest wykonana, że nie już ani dodać, ani ująć (szkie natomiast jakże często ulega radykalnym przerób- kom!) a tylko pozostaje wykończyć — szczegóły.

Weźmy, jako przykład świetny, su- gestyjny plastyczny, i jakże w dodat- ku rewelacyjny, wizerunek Zmichow- skiej ujęty w ramy „*essais*“ zatytu- łowanego „Romans Gabryelli“. Toćże to przecie całutki plan obszernej monografii dawnych naszych emancy- powanych entuzjastek. Wszystko na miej- scu; widać jak na dłoni całe założenie, wszystkie rysy i obnażenia nagich dusz... Braknie tylko szczegółów. *Quelle magnifique ébauche!* — zawołałby Francuz.

To samo, co do zarysu o Przybysz- ewskim. „Zajęłam się w tym szkicu — pi- sze Boy — głównie przejściowym okresem, w którym Przybyszewski z pisarza niemieckiego przeobraził się w polskiego“. A dzięki niezmiernie su- gestyjnej metodzie „szkicowania“ wła- ściwej Boyowi, ma się przed oczami kompletny wizerunek Przybyszewskie- go, jako pisarza, zarówno owego na- prawdę, wielkiego, gdy brał się za ba- rry z niemiecczyną i ujmował ją jak te- go znalca, gdy „w zetknięciu się z Polską uległ znamiennej przemianie“. A wystarczyło Boyowi dać nam próbkę szczegółów. Jest nią wrecz mistrzo- wska analiza języka i stylu Przybyszew-

skiego. W świetle jednego np. tylko fra- zesu: „Pomyśleć, że aby Polak wiedział jakiego Polaka miała w Przybyszew- skim poecie, musi sięgnąć do jego nie- mieckich utworów!“ — w świetle jed- nego takiego frazesu staje przed nami, jak w świetle błyskawicy: cały Przy- byszewski — pisarz. W całkiem nowej, smiałej, rewelacyjnej, głęboko ana- litycznej koncepcji krytycznej.

W mikrokosmie „szkicu“ o Przy- byszewskim nie braknie epizodu biogra- ficznego. Pozornie jest to tylko z nie- zbitymi dokumentami w rękę, zaprze- czenie własnym wyznaniem Przyby- szewskiego, że istotny okres jego dojr- załej twórczości rozpoczął się dopie- ro wówczas gdy w jego życiu wkroczy- ła druga jego żona, Jadwiga. „Do czasu — pisał sam Przybyszewski — w którym poznałem moją żonę Jadwigę, nigdy żadna kobieta uduła w mojej twórczości nie brała“! Otóż — nie było tak. Nie, nie i sto razy: nie!

Na życie i twórczość Przybyszew- skiego wywarła ogromny wpływ pier- wsza jego żona Dagny, tajemnicza Nor- weżka, zagnana do Berlina wraz z gar- ścią skandynawskiej arystokracji ducha i artysty, świetlana istota — jak wy- raził się Michał Siedlcecki, znakomity uczonej Wilnu znany — o której formułowano sądy niesłuszne, po- wierzone, płytkie a krzywdzące. W życie Przybyszewskiego weszła inna kobieta... Dagny broniła do upadłego swego „stanu posiadania“, czując że traci grunt pod nogami... Zaczął się pisać Boy-Zeleniski, jeden z ludzi naj- bardziej wtajemniczonych w życie au- tora „Złotego runa“ — łańcuch powi- ąkań, których tu nie będę opowiadał, a których ofiarą padły w końcu trzy ist- nienia: poeta Stanisław Brzozowski, który skończył samobójstwem, Eme- ryk, młody głuptas, który zastrzelił Da- gny i siebie“.

Którých nie będę opowiadał... Oczy- wiście. Byłyby to detale, których w ro- dzaju literackim, zwanym *essais*, mo- że doskonale — braknąć. Wystarczy- łać detaloż próbkę. W świetle zaś ba- jecznej jaskrawego epizodu z... z a- parciem się Dagny przez Przy- byszewskiego, jakichże nie nabiera kształtów i barw wręcz niesamowitych cała postać Przybyszewskiego — czło- wieka!

Oto i mamy exemplum cudotwórczej magii pisarskiej Boy-Zeleniskiego. Poco mi pisać dwu, trzy, cztero-tomowe dzie- ła krytyczno-biograficzne o Stanisławie Przybyszewskim! Sześćdziesiąt kilka stron — ale jakich! — starczy za mo- numentalne opus pod tytułem „Stani- sław Przybyszewski. Życie i dzieła“.

posąg z brązu w naszym narodowym kościele i czuвано pilnie aby na tym posągu nie tylko nikt nie dopatrzył naj- drobniejszej rysy lecz aby n i e i s m i a ł jej dopatrywać. Powstała hagiografia Polski. Kościuszkę, księcia Józefa, Mickiewicza pasowano na świętych pol- skich*). Mickiewicz stał się narodo- wem t a b u. Narodu stał się bóstwem z „Pana Tadeusza“ — pisał Boy-Ze- leniski uczyniono biblię polskości, ka- zano w Soplicowie widzieć wcielenie ojczyzny.

I owóż inne już dziś niż przedwojen- ne zaczynają przeciągać pokolenia Po- laków mimo jowiszowego posągu Mic- kiewicza wciąż stojącego wpośrodku narodowego naszego kościoła.

Inne czasy — inni ludzie. Inny też musi być ich stosunek nawet... nawet do Mickiewicza, „do naszego najwięk- szych poety — jak wyraża się Boy- Zeleniski — do największego cudu, ja- kiego kiedy było świadkiem polskie życie“.

(Małoż jeszcze mocne wyraże- nie się?). Przegrupowanie uczuć, en- tuzjajzmów przy zmienionych warun- kach życia narodowego musiało nastą- pić. Jest rzeczą zrozumiałą, rzeczą ko- nieczną, czy Mickiewicz to przegrupo- wanie... wytrzyma? Niezawodnie. Czy kult Mickiewicza przetrwa zwycięsko zdumniejące żeń trybularzowych dy- mów fetysyzmu? Niezawodnie. Czy przypadkiem ostre i gryzące specyfiki, które mi nowoczesna, bezwzględna kry- tyka „próbuję“ szlachetność“ metalu, z którego odlany jest posąg Mickiewi- cza, stojący w narodowym naszym ko- ściele, te zabiegi, które ludzie przeczu- leni obwołują „miotaniem błu- źnierstw“, czy one przypadkiem nie stwierdzą, nie udowodnią właśnie nie- zbicie, że ów posąg jest — z najszcer- szego złota odlany? Tak, niezawodnie, tak.

Dusza Mickiewicza — aby raz je- szcze zacytować własne słowa Boya- Zeleniskiego — to otchłań. Czy zgłębi-

*) Jedną z najbardziej rozpowszechnio- nych książek o Mickiewiczu — pisał Boy- Zeleniski był „Monsalvat“ Artura Górskiego pisany w metno - żywotoświętym stylu.

KURJER GOSPODARCZY ZIEM Wschodnich

Samopomoc inteligencji pracującej

Ogólne zubożenie powojenne dotknęło w wysokim stopniu sferę pracowniczą, których niskie zarobki nie wystarczają na wydatki codzienne, tembardziej nie pozwalają na dokonanie większych jednorazowych, amortyzujących się stopniowo. Wyszła się też konieczność samopomocy zbiorowej, a jako jeden z jej przejawów powstają w szeregu instytucji spółdzielnie kredytowe, które w niedługim czasie dochodzą do znacznego rozwoju.

Wzrastając na swoich własnych instytucjach, Zrzeszenia pracowników Banku Polskiego i PKO oraz spółdzielnie oszczędnościowo-kredytowe pracowników Banku Polskiego i PKO postanowiły, wspólnie z polską konfederacją pracowników umysłowych, powołać do życia centralę kredytową spółdzielni pracowników umysłowych, która by mogła rozstrzeżone wysiłki różnych grupowań pracowniczych — oraz spółdzielczych skoordynować, a przez to działalności ich nadać żywsze tempo. W szczególności wyłania się do spełnienia następujące zadania: 1) pagowanie idei spółdzielczej wśród warstw pracowniczych, 2) wzmacnianie i rozszerzanie działalności istniejących spółdzielni i 3) ujednostajnienie typu pracowniczych spółdzielni oszczędnościowo-kredytowej, oraz nadanie jej rozwoju najodpowiedniejszego kierunku.

Działalność swoją centrala kredytowa skierowała przede wszystkim na zakładanie spółdzielni kredytowych aby przy ich pomocy krzewić myśl oszczędnościową. Dzięki temu można będzie z czasem zgromadzić znaczne kapitały które umożliwią zakładanie i finansowanie pracowniczych spółdzielni towarowych, a w dalszym etapie rozwoju i wytwórczych, których niezaprzeczalnym i od powiedni rozwój jest możliwy wtedy, o ile są zaopatrzone w dostateczne środki obrotowe.

Powyższe środki można osiągnąć przez należyty rozwój spółdzielni oszczędnościowo-kredytowych i centralizowanie ich w centrali kredytowej. Dzięki tak pomyslniej organizacji życia gospodarczego wśród warstw pracowniczych — zaoszczędzono we własnych spółdzielniach grosze pracownicze będą mogły służyć do podźwignięcia gospodarczego i kulturalnego tychże warstw. Jako przykład może posłużyć rozwój spółdzielni wśród pracowników Banku Polskiego a mianowicie: w styczniu 1925 roku 20 pracowników założyło spółdzielnię oszczędnościowo-kredytową z znikomym kapitałem początkowym — udział wynosił zł. 10. W ciągu 4-letniego rozwoju spółdzielnia rozwinęła się bardzo znacznie, i w życiu gospodarczym pracowników Banku Polskiego odgrywa doniosłą rolę.

Spółdzielnia liczy 711 członków, w tym 8 osób prawnych (spółdzielnie oszczędnościowo-kredytowe pracowników prowincjonalnych oddziałów Banku Polskiego); kapitały własne spółdzielcze oraz wkłady oszczędnościowe członków wynoszą dziś prawie 700.000 zł., a przy pomocy tych kapitałów spółdzielnia umożliwiła dwóm spółdzielniom budowlanym tychże pracowników nabywanie placów oraz finansuje całkowicie działalność spółdzielni towarowej

KRONIKA

WTOREK
9 Dnia
Wschód st. g. 4 m. 36
Zach. st. o g. 17 m. 55
Marji Kleof. jutro
Ezechiela pr.

Sprostżenia meteorologiczne Zakładu Meteorologii U. S. B. z dnia 8 — IV, 1919 r.

Ciśnienie średnie w m.	757
Temperatura średnia	20°
Opad za dobę w m. m.	1,2
Wiatr przeważający	Północny.
U w a g i: pogodnie	
Minimum za dobę	— 0 r 3
Maximum na dobę	-1. 0 c
Tendencja barometryczna:	wzrost ciśnienia.

URZĘDOWA.

Konferencja starostów woj. wileńskiego. W dniu wczorajszym, odbyła się w

my ją kiedy? Aby się z nią zapuścić, trzeba uzbierać się w inne narzędzia i inne busole niż te, z którymi wybierano się zazwyczaj dotąd na to przepastne morze...

Zas panie i panowie (osobliwie panie) przyglądający się — dziś — owemu ciągnącemu ku narodowemu pomnikowi Mickiewicza pochodowi z busolami, sondami, nieogładanymi dotąd nigdy narzędziami, proszeni są o nierozdzielanie szat i zachowywanie możliwie najheroiczniejszego spokoju. Żadna krzywdza, dalszob, nie stanie się Mickiewiczowi. A wyfadowanie krytyczno-analitycznej energii pokolenia romantycznego, pomesznicznego, porobizorowego, nastąpić musi.

Jest to jakby wiekiuste prawo natury, którego jeszcze nie potrafił złamać żaden z największych nawet nad-ludzi. Oto ideowa kwintesencja mistrzowskiego esai Boya-Zeleńskiego o Mickiewiczu. Z solidnego jest dębą głębokiej znajomości Mickiewiczowskiego do dzieła i żywota — tylko zmieni się tu i owdzie opalowo, jakby był gdzieś niedługo, dyskretnie i suggestywnie inkrustowany śmiałym, pełnym niespodzianek, a może kogo irytującym modernizmem.

Tak wyobrazić sobie możemy, będzie wyglądał — może już względnie niebawem — Mickiewicz w rozumieniu i kulcie powojennego naszego pokolenia. Nie „przewartościowany“, broń Boże, lecz przeciwnie, przez śmiałą „rewizję“ na nowe dziesiątki lat odrodzony.

Stendhal — jak wiadomo, w życiu realnym: Henryk Beyle — nie miał szczęścia u kobiet. A Kochliwy był bardzo. Z jednego zakochania się zapadał na drugie; a zawsze — jak kula w plot. Stara historia. Motto pierwszego zaraz rozdziału Heinego „Buch Le Grand“ brzmi: „Sie war liebensw'rdig und Er liebte Sie; Er aber war nicht liebensw'rdig und Sie liebte ihn nicht“.

To była właśnie zafosna historia Stendhala i rasowej Włoszki o pol-

skiem nazwisku, w której zakochał się równo 18 września 1818-g r. i w której kochając się nazabój napisał całą, ogromną książkę o miłości. Książka — skonstruowana z doręcznych notat i zapisek (a swoją drogą obejmująca w polskim przekładzie powyżej pięciuset stron) ukazała się w 1822.

Stara się w niej znakomity pisarz i nieszczerliwy kochanek rozwiązać problem miłości, wzajemności, zazdrości, szalu i przesyty etc. etc. wszystkiego słowem co należy zarówno do istoty jak ornamentów potężnej pasji, co jest w stanie nawet najpospolitszego zjadacza chleba unieść w niebo i odwrotnie zbydlęcić najszlachetniejszą ludzką duszę. Cała przenikliwość analityczna, cała mądrość, cała spozstrzegawczość przebieżająca nie Steudhaliwi nie pomogły. Książka jego, przydała się niej tym... którzy w następstwie z niej czerpal. Jak, uczciwszy uszy, sam np. Balzac.

Mysli kto może, że się księga w ciągu lat stu — zestarzała? Bynajmniej. Sto razy starsze od niej recepty na miłość Owidjusza dziś jeszcze stoją w całej świeżości swych nieśmiertelnych prawd i w całej krasie je widzi-my obserwacji, która dziś jeszcze, ach, jakże barzdoby się przydała — zaskochnym (niemniej ich ciotkom i wszelkiego wogóle rodzaju opiekunom, „przyzwitnikom“ i aniołom stróżom). Owóż i stuletnie postzeżenia, rady, wywoły etc. Stendhala nie do dziś dnia na aktualności nie straciły. Sto lat temu, ani słowa, zgola inaczej wożajowano; lecz kochać... hm, kochać?.. Nie stało przeciw ludzkie kochając niż sto lat temu — nawet tysiąc temu lat.

Nawet taka imćpani Matylda z Viscontinich Dembowska dwudziestoletnia rozwódka po napoleońskim generale, tak sobie nie robiła z miłości Stendhala jak potrafi dziś jeszcze kubek w kubek czynić to samo względem niekochanego mężczyzny pierwsza lepsza współczesna „garsonka“. Nie tak może?

ku Polskiego Z. G. Łęczycy Jerzy z zrzeszenia pracowników Banku Polskiego, Lis Wacław ze spółdzielni oszczędnościowo-kredytowej pracowników Banku Polskiego, Czerwiński Bolesław ze zrzeszenia pracowników Banku Polskiego. Koło w Warszawie oraz Bieliński Wacław z Ligi samowystarczalności gospodarczej.

Zebrań uchwaliło odwołać się do wszystkich związków i spółdzielni pracowników umysłowych w całej Polsce o przyłączenie się do rozpoczętej akcji gospodarczej prosząc o nadysłanie zgłoszeń, względnie zapytań pod adresem centrali kredytowej spółdzielni pracowników umysłowych: Warszawa, Szpitalna 1, m. 3, tel. 295 - 85.

INFORMACJE.

SPADEK BEZROBOCIA.

Według danych państwowych urzędów pośrednictwa pracy ostatnie tygodniowe sprawozdanie z rynku pracy za czas od 23 do 30 marca rb. wykazuje 176.530 bezrobotnych zarejestrowanych w PUPP w tem 32.867 kobiet. W stosunku do zeszłego tygodnia sprawozdawczego bezrobocie zmniejszyło się o 4.983 osoby.

Znaczniejsze zmniejszenie bezrobocia nastąpiło w okręgach PUPP: Warszawa o 585 osób, Radom o 168, Lublin o 248, Siedlce o 353, Kraków o 115, Chranów o 360, Nowy Sącz o 105, Białystok o 201, Grodno o 179, Stanisławów o 242, Tamopole o 134, Lwów o 136, Przemysł o 108, Toruń o 230, Gdynia o 101, na terenie Górnego Śląska o 628.

Bezrobocie zmniejszyło się w grupie robotników budowlanych o 1.488 osób, włókienników o 712, metalowców o 440, górników o 386, pracowników umysłowych o 302.

POMOC ZBOŻOWA DLA WOJEWÓDZTWA NOWOGRODZKIEGO.

Akcja państwowych rezerw zbożowych w dziedzinie pomocy dla ludności, dotkniętej nieurodzajem w Wileńszczyźnie, rozszerzona została również na woj. Nowogrodzkie, do powiatów, dotkniętych nieurodzajem. Dodatnie wyniki tej akcji na Wileńszczyźnie, gdzie pokonano wzrost drożyzny przez rzucenie na rynek zapasów żyta, zapewniają ten sam skutek dla woj. Nowogrodzkiego.

Urząd Województwa pod przewodnictwem p. Wojewody Raczkiewicza konferencja starostów, w której prócz wszystkich starostów wzięli udział naczelny zainteresowanych wydziałów Urzędu Wojewódzkiego, t. j. wydziału rolnictwa i pracy i opieki społecznej, dyrektor tutejszego oddziału Banku Rolnego i reprezentanci organizacji rolniczych. Omówiono szczegółowo i zatwierdzono następujące sprawy będące na porządku dziennym: plan wycieczek rolników na Wystawę Powszechną w Poznaniu, sprawozdania starostów o przebiegu akcji wiosennej pomocy siennej, jako też o przebiegu akcji dożywiania ludności dotkniętej klęską nieurodzaju. Sprawy sanitarne w związku z jazdem lekarzy powiatowych województwa wileńskiego (zreferowane przez dr. Rudzińskiego). Sprawy związane z uroczystością 10-lecia oswobodzenia Wilna.

Zmiany w sądownictwie apelacji wileńskiej. W myśl rozporządzenia p. ministra sprawiedliwości ostatnio nastąpiły pewne zmiany personalne w sądownictwie na terenie Wil. Sądu Apelacyjnego.

Asesor sądowy w Nowogrodku p. Klasie Odo-Oktawian mianowany został podprokuratorem tegoż sądu.

Sędzia Sądu Okr. w Nowogrodku p. Stefan Niekrasz przeniesiony został na także stanowisko do Wilna.

Podprokurator Sądu Okr. w Nowogrodku p. Henryk Zahorski przeniesiony został na także stanowisko do Wilna.

Boy-Zeleński, tłumacz księgi Stendhala stworzył listną skarbnicę... dla zakochanych, dla tych, którym grozi zakochanie się, dla tych, co pragnęliby pochwycić wszystkie zakochanych sekrety, dla tych, co o własnych siłach nie potrafią orjentować się po labiryncach miłości zarówno cudzej jak własnej, niemniej dla tych, którym rzetelną sprawi satysfakcję poznanie jednego z najbardziej renomowanych dzieł literatury wszechświatowej.

Oczywiście, nie tu miejsce na detaliczny rozbiór eseistycznego... wybuchu Stendhala. Nie piszemy przecie w tej chwili... o miłości, jeno tylko o najnowszych pismach Boya-Zeleńskiego. Czy za przykład oryginału francuskiego stoi na jego wysokości? Na takie pytanie, — wybaczyć proszę — odpowiada się, gdy mowa o Boy'u.

Podobnie i co do nowej ósmej z rzędu, serji „Flirt“ Boya-Zeleńskiego z Melpomeną... Po niezliczonych komplementach, którymi się je rok w rok osypuje w prasie, nie już, doprawdy, nie pozostaje do przydania ich ustalonej renomie. Świetne są recenzje teatralne Boya-Zeleńskiego — i p u n c t u m! Nawet każda dygresja, to w jakiś przedział sezonu, to w jakiś rzut oka na całogłówności danego autora, zawsze jest „mile widziana“ i czytana z najwyższą rozkoszą.

Cz. J.

P. S. W liście do mnie pisany, informuje m. p. prof. Stanisław Cywiński, że autorem artykułów „Dekadencja Boya“ drukowanych w „Dzienniku Wileńskim“ i podpisanych O r t o d o x u s — jest on właśnie. Jeslibym był wiedział! Nigdy oczywiście nie byłbym sobie pozwolił użyć wyrażenia „upadły na głowę“. Wobec pseudonimu miałem otwarte pole — nie popełniając, jako żywo, polemicznej „nieuczciwości“, którą mi, sz. p. profesor imputuje.

WRAŻENIA TEATRALNE

„Dwaj panowie B“ komedia (?) w trzech aktach Hemara w Teatrze Polskim.

Utwór p. Hemara, poprzedzony iście amerykańską reklamą przez dyr. Rychłowskiego, obwołany w komunikatach teatralnych „jako najlepsza komedia polska“ nie jest wogóle sztuką teatralną, ale najbardziej typowym skłetchem rewjowym, złożonym z trzech samodzielnych prawie urywków, połączonych ze sobą bardzo luźno.

„Autor, zdolny parodysta, i tutaj sparodjował dość zgrabnie sposób pisania komedji, dając najzjadliwszą satyrę na swój własny utwór. Za najnieznośniejszą cechę „Dwuch panów B“ uznaje należą rozkładłość tak dalece posuniętą, że wygląda na zniecanie się nad publicznością, którą się zmusza słuchać pełne trzy godziny rewji, która nie powinna trwać dłużej nad dwie godziny i czego się przytrzymują wszystkie teatry rewjowe, gdyż inaczej nie wytrzymałyby publiczność. Nawet najwesołe rzeczy, przeciągnięte ponad wszelki zdrowy sens i wytrzymałość widzów, zaczynają nudzić. Cóż dopiero, jeśli nie jest to utwór najwesołszy! A takim właśnie nienajlepszym pod względem humoru i dowcipu jest skłetch p. Hemara. Jest to typowy utwór lokalny, warszawski. Dowcipy jego i kawały nabierają śmieszności i sensu wówczas dopiero, gdy się zna stosunki i stosunek warszawskie literackie, teatralne i t. d.

Ten żart sceniczny potem powinien mieć pierwszorzędnych wykonawców — jeśli ma bawić a nie nużyć. Tymczasem właśnie Teatr Polski w Wilnie nie stać na ten najlepszy i błyskotliwy rodzaj techniki aktorskiej. Zrobić wszakże należy pewne wyjątki. Przedewszystkiem dla p. Frenklowy, którąśmy ujrzeli co dłuższej i niezrozumiałej nieobecności na scenie, a która z dużym powodzeniem przeprowadziła swoją rolę. P. Wyrwicz prawie zawsze jest dobry w lekkiej komedji w skłetchu zaś p. Hemara nie miał

Asesor sądowy p. Michał Dulko mianowany został sędzią grodzkim w Osmianie, a sędzia grodzki w Wilnie, p. Alfred Jankowski przeniesiony został do Grodna.

Ponadto notariusz w Nowej-Wilejce p. Bol. Czerwinski przeniesiony został na także stanowisko do Lidy, a do Nowej Wilejki przeszedł z Lidy p. Jan Zajaczkowski.

MIĘSKA
— (o) Zjazd statystyków miejskich. W zakresie statystyki miast polskich daje się odczuć dotkliwie brak ujednostajnienia prac statystycznych, które z natury rzeczy muszą ujmować miejscowy układ stosunków ludnościowych, ekonomicznych i administracyjnych. Prace te winny być uzgodnione i ujednostajnione co do metod badania i podziału materiałów.

Ponadto w roku 1930, t. j. w najbliższej przyszłości odbędzie się w Polsce powszechny spis ludności, który wkłada na miasta specjalne obowiązki w zakresie statystycznym, wymagające ze względu na wielką wagę sprawy, omówienia jej na zjeździe fachowców.

Z tych względów związek miast polskich zwołuje na dzień 26—27 kwietnia r. b. zjazd statystyków miejskich w Warszawie.

Na zjazd ten wyjedzie z ramienia Magistratu m. Wilna kierownik wydziału statystycznego p. T. Nagurski.

(o) Świecicie przy szkołach powszechnych. Do 1 kwietnia r. b. świecicie przy szkołach powszechnych prowadziły związek popierania pracy społecznej kobiet i narodowa organizacja kobiet, otrzymujących od Magistratu subsydia w wysokości 50 zł. miesięcznie na każdą świecicę.

W budżecie miejskim na rok 1929—30 przewidziany jest kredyt na prowadzenie świetlic szkolnych przez Magistrat we własnym zakresie.

Wobec tego, że w kwietniu wydział statystyki Magistratu nie zdąży zorganizować własnych świetlic i aby nie przerywać pracy w świetlicach, Magistrat na wczorajszym posiedzeniu postanowił wysygnąć dalsze subsydia T-wu popierania pracy społecznej kobiet i narodowej organizacji kobiet, z tem, że organizacje te będą prowadziły świetlice do 1 lipca, t. j. do zakończenia roku szkolnego.

— Placę dla zabawy dzieci. Jak się dowiadujemy, prezydent Magistratu łącznie z miejskim komitetem W. F. i P. W., powołał myśl urządzenia placów dla zabaw i dzieci. Placę te będą urządzone w każdej dzielnicy miasta.

— „Plaż“ i „New-York“ przestały egzystować. Na wniosek komisji sanitarnej przy Starostwie Grodzkim p. starosta grodzki polecił zamknąć zupełnie dwa hotele jako nieodpowiednie ze względów sanitarnych.

Są to hotele: „Plaż“ przy ul. Biskupiej i „New-York“ przy Wielkiej Pohulance.

TOWARZYSKA.

— Zaślubiny. 6-go kwietnia w Warszawie, w kościele Archidiecejalnym św. Jona przez księdza parata Okolo-Kulaka został pobłogosławiony związek małżeński pomiędzy panem Ludwikiem Trzcimskim synem Ignacego i Józefy z Bryndzów — Nackich, właścicielek maj. Jedlnka w Radomsku, a panną Haliną Obieziarską, córką Mirosława i Zofji z Ziemińskich. Po ślubie rodzice panny młodej podejmowali śniadaniem grono najbliższych rodziny w salach Reursury Obywatelskiej.

UNIWERSYTECKA.

— Nagrody uniwersyteckie z funduszu im. Marszałka Piłsudskiego. Senat Uniwersytetu Stefana Batorego uchwala z dnia 22-III b. r. przyznał nagrody pieniężne za prace naukowe następującym asystentom:

1. p. Marji Raciejkiej, p. o. st. asystentce katedry zoologii, za pracę p. t.: a) „O unerwieniu skrzydeł u Rhopalocera“, b) „Poczwarka Neuronina phalaenocera“.

2. Dr. Dominikowi Wazewskiemu, p. o. as. młodszego katedry chemii nieorganicznej, za pracę, p. t.: „Sur la conductibilité électrique des acides: chlorhydrique, bromhydrique et iodhydrique et sur la mobilité du Pion H+“.

3. Dr. Wiktorowi Sukienickiemu, p. o. st. asystenta katedry prawa międzynarodowego za pracę p. t.: „Podstawa obowiązywania prawa narodów“.

4. p. Józefowi Rybickiemu st. asystentowi katedry filozofii klasycznej za pracę p. t.: „Les énigmes latines de Jean Kochanowski“.

Nagrody powyższe zostały wypłacone z odsetek od „Funduszu im. Marszałka Piłsud-

Ujęcie jednego z uczestników napadu na urząd skarbowego

Przed kilku dniami donosiliśmy o szlachetnym napadzie na urzędnika kontroli skarbowej p. Szuberta dokonanego na ulicy Zawalnej przy wyjściu ze sklepu Golombka, u którego p. Szubert ujawnił fałszywe kieszonki handlowe. Dochodzenie w tej sprawie prowadzone przez organ śledczy zdolało ustalić nazwisko jednego z sprawców tego napadu. Na podstawie zeznań świadków, którzy zapołąli rysopisy napastników i przeprowadzonych na podstawie uzyskanych wskazań, wywiadów stwierdzono, że jednym z winnych napadu jest Izaak Szwarz, zamieszkały przy ulicy Ponarskiej 17.

W nocy z soboty na niedzielę Szwarz został aresztowany i po złożeniu wstępnych zeznań, w których nie neguje swojej obecności podczas wypadku lecz wypiera się czynnego udziału w nim. Szwarz wraz z aktami dochodzeń został skierowany do władz sądowych. Dalsze śledztwo idzie w kierunku ujęcia pozostałych współników Szwarca, którzy jest nadzieja będą szybko ujęci.

Woda na Wilji.

Odwilż spowodowała znaczne podniesienie się wody na Wilji i Mereczance, Dzwinię i Niemnie. Woda koło Drui wystąpiła z brzegów i zalała okoliczne tereny. Most na Mereczance (za Oranami) wobec groźby zawalenia się, został rozebrany. Most na Niemnie (pod Druskienikami) został silnie uszkodzony. Sperzy w celu usunięcia znacznych zwalów lodowych przystąpili do rozszadania ich.

Wesołość, jaka panuje od początku do końca tego wyjątkowego widowiska.

Dziś „Dwaj panowie B“
— „Samolot nr. 13“. Pragnąc wystawić jaknajwiecej sztuk rdzenie polskich, które nawiasem mówiąc, spotykają się z najczystszej przyjemieci i powodzeniem. Teatr Polski przystąpił do prób z jedną z najwazniejszych, jakie się w ostatnich czasach ukazały krotocchwil polskich — Marynowskiego p. t. „Samolot nr. 13“, w galerji najzabawniejszej typowej współczes. nych. Jest to pierwsza komedia utalentowanego autora, która dzięki swym wielkim walorom komicznym, zjednała autorowi nielada rozgłos.

Wystawieniem „Samolotu nr. 13“ prześciganymy Warszawę, gdzie ta krotocchwila ukazuje się dopiero za dwa miesiące.

— Reduta na Pohulance. „Włamanie“.

Jutro — „Włamanie“ A. Grzymały-Siedleckiego w premierowej obsadzie. Początek o g. 20-45.

— „Złota kaczka“. W sobotę, dnia 13 b. m. po raz drugi barwnie i pełne humoru widowisko dla dzieci, młodzieży i dorosłych p. t. „Złota kaczka“.

— Reduta na prowincji. Dziś, we Włodzimierzu-Wołyńskim komedia A. Słonimskiego p. t. „Murzyn Warszawski“ ze Stefanem Jaraczem w postaci Hertmańskiego.

WYPADKI I KRADZIEŻE

— Zabójstwo w Wołkowie. Z Wołkowskiej donoszą nam o zabójstwie popełnionym przez niejakiego Sikorskiego na osobie Anny Morciewskiej jego narzeczonej. Podczas sprzeczki między nimi, Sikorski zadarł narzeczoną kilka śmiertelnych ciosów nożem, a gdy ta wyzionła ducha, zabójca najsposobniej udał się do sąsiada szewca Wantera z o naprawienie mu butów. Tam też ujęła go policja. W drodze do komisariatu Sikorski zdolał zerwać kajdany i dobywszy noż rzucił się na eskortujących go policjantów z nożem w rękę. Jeden z policjantów został ranny. Po oddaniu kilku strzałów, od których napastnik nie uciepił, zdolano go unieszkodliwić, ponownie zakuć w kajdany i osadzić w areszcie.

— Zginął chłopiec. Przed paru dniami wyszedł z domu i więcej niepowrócił 9-letni Edward Ażerow (zauł. Carylscy 1).

— Uparty samobójca. W celu pozabawienia się życia zatrul się spirytem skazonym Michał Tytus (Wilkomierska 53). Zatrutego ulokowano w szpitalu żydowskim. Powodem targnięcia się na życie było nieporozumienie z rodzina. Należy zaznaczyć, że Tytus już po raz trzeci usiłuje odebrać sobie życie.

— Kradzieże mieszkaniowe. Nieujawnieni sprawcy okradli mieszkanie porucznika Sobalskiego (Kalwaryjska 93) Mejera Rozzaka (Wileńska 22) skąd wywnieśli maszynę do pisania wartości 80 dolarów i Lejzora Gilerowicza (Kolejowa 11) gdzie skradli 730 zł. w gotówce. Por. Sobalskiemu skradziono garderobę wartości tysiąc złotych.

— Kradzieże pieczątki w Izbie Skarbowej. Do policji wpłynęło — zameldowanie władz skarbowych, że z pokoju inspektora kontroli skarbowej II rewiru w nekwytlomaczonych narazie okolicznościach zginęła pieczątką okrągłą z orłem i z odpowiednim napisem. Kto był sprawcą tej kradzieży i w jakim celu ją dokonano, ustali śledztwo.

— Wypadek samochodowy. Pędzący ulicą Zawalną autobus przy zbiegu z ulicy W. Pohulanka wpadł na idącego przy wozie ciężarowym Franciszka Barszczewskiego zamieszkałego stale w Rzeszy pod Wilnem. Barszczewski uległ ogólnemu potłuczeniu.

— Wypadki ubiegłej doby. W ubiegłą dobę zanotowano w Wilnie 149 wypadków w tem za oplotstwo i zakłócenie spokoju 28 i za różne przekroczenia administracyjne 49.

— Pożar w N-Wilejce. W nocy z soboty na niedzielę w Nowo-Wilejce przy ulicy 3 maja 17 powstał pożar, który mimo natychmiastowej akcji ratowniczej zniszczył dach tej posesji i część domu. Straty spowodowane pożarem wynoszą kilka tysięcy złotych. Podczas akcji ratowniczej wypadków z ludźmi nie było.

OPIARY.

Dla uczczenia pamięci śp. doktora Tomasza Bronowskiego koleży b. z i gimnazjum Wileńskiego na schronisko dla nieuleczalnie chorych — zł. 80.

Pułkownik Liber z Warszawy na odnowienie kaplicy Ostrowskiej zł. 5.

Fockiewiczowa Ewelina dla ludności dotkniętej klęską nieurodzaju — zł. 1.

— T-wo „PZP“. W m. marcu oraz okresie Świątecznym zostały złożone następujące dary dla dzieci domu wych. im. Marszał. Piłsudskiego na Antokolu:
PP: Aniela Sztralowa słodycze dla dzieci w dn. 19. III.
H. St. Mjr. Proficowice 20 zł.
Marja Truszkowska 15 zł.
St. Aleksandrowiczówna skórę na buciki, ołówek i drobiazgi.
Biuro ogłoszeń S. Jutana z Niemieckiej 4 — tart na święta (za pośrednictwem p. K. Lubońskiego).

— Członkowie „Rodziny Wojskowej“ zł. 39 gr. 30 Zarząd Domu Wychowania dziekuje serdecznie wszystkim łaskawym ofiarodawcom za ich pamięć o potrzebach zakładu.

RADJO.

Wtorek, dnia 9 kwietnia 1929 r.
11.56 — 12.10 Tr. z Warszawy, Sygnal czasu, hejnał z Wieży Marjackiej w Krakowie, oraz komunikat meteorologiczny: 15.10—15.35: Tr. z Warszawy; Odczyt dla maturalistów „Francia i Polska w rozwoju dziejowym“, 16.00: 16.20: Odczytanie programu dziennego, repertuar teatralno-kino-owy i chwilka literaska. 16.20 — 16.40: Kurs języka włoskiego lekcja 41. 16.4 — 17.00: „Mała skrzyneczka“ — listy dzieci. 17.00 — 17.25: Tr. z W-y. Odczyt z dz. „Sport i wychowanie fizyczne“, 17.25 — 17.50: Tr. z Poznania — „Profil artystyczny“ odczyt, 17.50—18.05: Muzyka z płyt gramofonowych. 18.05 — 18.30: „O Pani da Pani“, 18.35 — 18.50: Recytacja poezji p. K. Zawistowskiej. 18.50—19.10: Muzyka z płyt gramofonowych. 19.10—19.20: Odczytanie programu na dzień następnego, komunikaty. 19.22—19.30: Tr. z Katowic. Opera. Po transmisji komunikaty P.A.T., policyjny, sportowy i inne, oraz detektorowy po Europie“ (retransmisja tyg. zagranicznych).

TEATR I MUZYKA

— Teatr Polski. Prawdziwy humor trumfuje, taki tytuł można by dać komedji M. Hemara „Dwaj panowie B“, a to ze względu na codziennie pełną widownię, oraz niekłam

— Do kogo należy rewolwer? Przed kilku dniami w pociągu pociągowskim Nr. 707 pomiędzy stacjami Dukszy, a st. kol. Turmonty został znaleziony przez Newisona Nauma, obywatela lotewskiego, rewolwer Nr. 55207 syst. browning belgijski, w złotym skórzanym futerale. Wspomniany rewolwer, jak oświadczył znalazca, miał pozostać mężczyźna, który wsiadł do pociągu Nr. 707 w Grodnie, a wysiadł w Wilnie. Rewolwer znajduje się w komisariacie P. P. w Turmontach.

— Podziękowanie. Ninijszem składamy se rzecznictwo podziękowanie Spółdzielni „Bazar Przemysłu Ludowego“ w Wilnie przy ul. Zakretowej za wypożyczenie nam makat wileńskich na „Czarną Kawę Akademików Warszawskich“. Tkaniny które odznaczały się wielką wartością artystyczną i dekoracyjną, przyczyniły się w znacznym stopniu do uświetnienia zabawy.

Akademickie Koło Wileńskie w Warszawie

GIEŁDA WARSZAWSKA

Table with exchange rates for various currencies: Dolary, Belgja, Budapeszt, Holandia, Londyn, Nowy-York, Paryż, Praga, Szawajcaria, Sztokholm, Wiedeń, Włochy, Berlin w obr. nieof.

Kupujcie tylko PEWNE NASIONA, bo jaki siew taki plon

Zakłady Ogrodnicze i Skład Nasion W. Welera. Sadowa 8, telef. 10-57. Zawalna 18.



K. Dąbrowska.

Wilno, ul. Niemiecka 3, m. 6. Przedstawicielstwo najlepszych i największych fabryk fortepianów i pianin w Polsce i zagranicą.

Sprzedaż i wynajęcie.

Zarząd Tow. Akc. Kurlandzkiej Olejarni

Zawiadamia pp. Akcjonariuszów, że w dniu 30 kwietnia 1929 roku o godz. 5 po poł., w lokalu Zarządu przy ulicy Słowackiego Nr. 14 m. 3, w Wilnie, odbędzie się Zwyczajne Walne Zgromadzenie Akcjonariuszów z następującym porządkiem dziennym:

RÓŻNE

Gotówkę w złotych lub dolarach, względnie rublach zł. ulokujemy w każdej sumie najpewniej zabezpieczone.

2000 dolarów

ulokujemy zaraz na hipotekę miejską D. H.-K. „Zachęta” Mickiewicza 1, tel. 9-05.

Przyjmuje

roboty kreslarskie plany sytuacyjne, kopjowanie, obliczenia robót, ul. Tartaki 19 m. 13.

Wszelkie

oszczędności lokujemy najdogodniej u osób „solidnych” D. H.-K. „Zachęta” Mickiewicza 1, tel. 9-05.

Kino-Teatr „HELIOS” Wileńska 38.

Dziś FILM upajający jak wino! Piękny jak miłość! Płomienny jak krew cygańska!

RAPSODJA WĘGIERSKA. Dziś dramat salonowo-erotyczny p. t. „CZAR SCENY”

KINO-TEATR „POLONIA”

Mickiewicza 22.

W rolach głównych: uroczą BEBE DANIELS, król elegancji ADOLF MENJOU i wytwórny LEWIS STONE.

Kino „Picadilly”

WIELKA 42.

Z powodu wielkiego powodzenia i na ogólne żądanie publiczności film „TAJEMNICA STAREGO RODU”

KINO „Wanda”

Wielka 30.

Dziś Największe arcydzieło 1 raz w Wilnie, jedyny film, który ukazał się w Polsce pod protektoratem posła Ameryki.

Kino-Teatr „Światowid”

Mickiewicza 0.

Od dziś, do 11-go b. m. w tym filmie, co porywa, wzrusza i olśniewa swoim bogactwem pomysłowym reżyserskich, przepychem wystawy, grą aktorską i ciekawymi sytuacjami.

OGŁOSZENIE.

Dyrekcja Lasów Państwowych w Wilnie ma na swych składach w Wilnie materiał budowlany suchy w okrągłym stanie.

Zgłaszać się należy do Dyrekcji Lasów Państwowych w Wilnie ul. Wielka 66, pokój Nr. 11 od godziny 9 do 15 codziennie.

Ogłoszenie. Firma „Electrolux” w Wilnie ul. Zamkowa 2, przyjmuje od zaraz kilku inteligentnych ludzi w charakterze sprzedawców, warunki: pensja i prowizja.

Gry na Mandolinie i Gitarze nauca w przeciągu 1-go miesiąca z nut lub nut cyfrowych za bardzo małą opłatą.

WŁOSÓW wypadanie, łupież, łysienie usuwamy „Esencja Chinowo - Chmielowa” i „Mydło Chinowo - Chmielowe”

SIEWNICZKI WYPIELACZE RĘCZNE „PLANET Jr”

WILEŃSKI SPÓŁDZIELCZY SYNDYKAT ROLNICZY w Wilnie, ul. Zawalna Nr. 9.

LOSY do 1-szej KLASY 19-tej Pol. Lot. Państwowej JUŻ DO NABYCIA

H. Minkowski Wilno, Niemiecka 35, tel. 13-17

LEKARZE DENTYSTYCY MARYA Ożyńska-Smolka

LEKARZE DENTYSTYCY MARYA Ożyńska-Smolka

LEKARZE DENTYSTYCY MARYA Ożyńska-Smolka

LEKARZE DENTYSTYCY MARYA Ożyńska-Smolka

LEKARZE DENTYSTYCY MARYA Ożyńska-Smolka

LEKARZE DENTYSTYCY MARYA Ożyńska-Smolka

LEKARZE DENTYSTYCY MARYA Ożyńska-Smolka

LEKARZE DENTYSTYCY MARYA Ożyńska-Smolka

LEKARZE DENTYSTYCY MARYA Ożyńska-Smolka

LEKARZE DENTYSTYCY MARYA Ożyńska-Smolka

LEKARZE DENTYSTYCY MARYA Ożyńska-Smolka

LEKARZE DENTYSTYCY MARYA Ożyńska-Smolka

LEKARZE DENTYSTYCY MARYA Ożyńska-Smolka

LEKARZE DENTYSTYCY MARYA Ożyńska-Smolka

LEKARZE DENTYSTYCY MARYA Ożyńska-Smolka

LEKARZE DOKTOR D. ZELDOWICZ

LEKARZE DOKTOR D. ZELDOWICZ

LEKARZE DOKTOR D. ZELDOWICZ

LEKARZE DOKTOR D. ZELDOWICZ

LEKARZE DOKTOR D. ZELDOWICZ

LEKARZE DOKTOR D. ZELDOWICZ

LEKARZE DOKTOR D. ZELDOWICZ

LEKARZE DOKTOR D. ZELDOWICZ

LEKARZE DOKTOR D. ZELDOWICZ

LEKARZE DOKTOR D. ZELDOWICZ

LEKARZE DOKTOR D. ZELDOWICZ

LEKARZE DOKTOR D. ZELDOWICZ

LEKARZE DOKTOR D. ZELDOWICZ

LEKARZE DOKTOR D. ZELDOWICZ

LEKARZE DOKTOR D. ZELDOWICZ

LEKARZE DOKTOR D. ZELDOWICZ

LEKARZE DOKTOR D. ZELDOWICZ

LEKARZE DOKTOR D. ZELDOWICZ

LEKARZE DOKTOR D. ZELDOWICZ

LEKARZE DOKTOR D. ZELDOWICZ

LEKARZE DOKTOR D. ZELDOWICZ

LEKARZE DOKTOR D. ZELDOWICZ

LEKARZE DOKTOR D. ZELDOWICZ

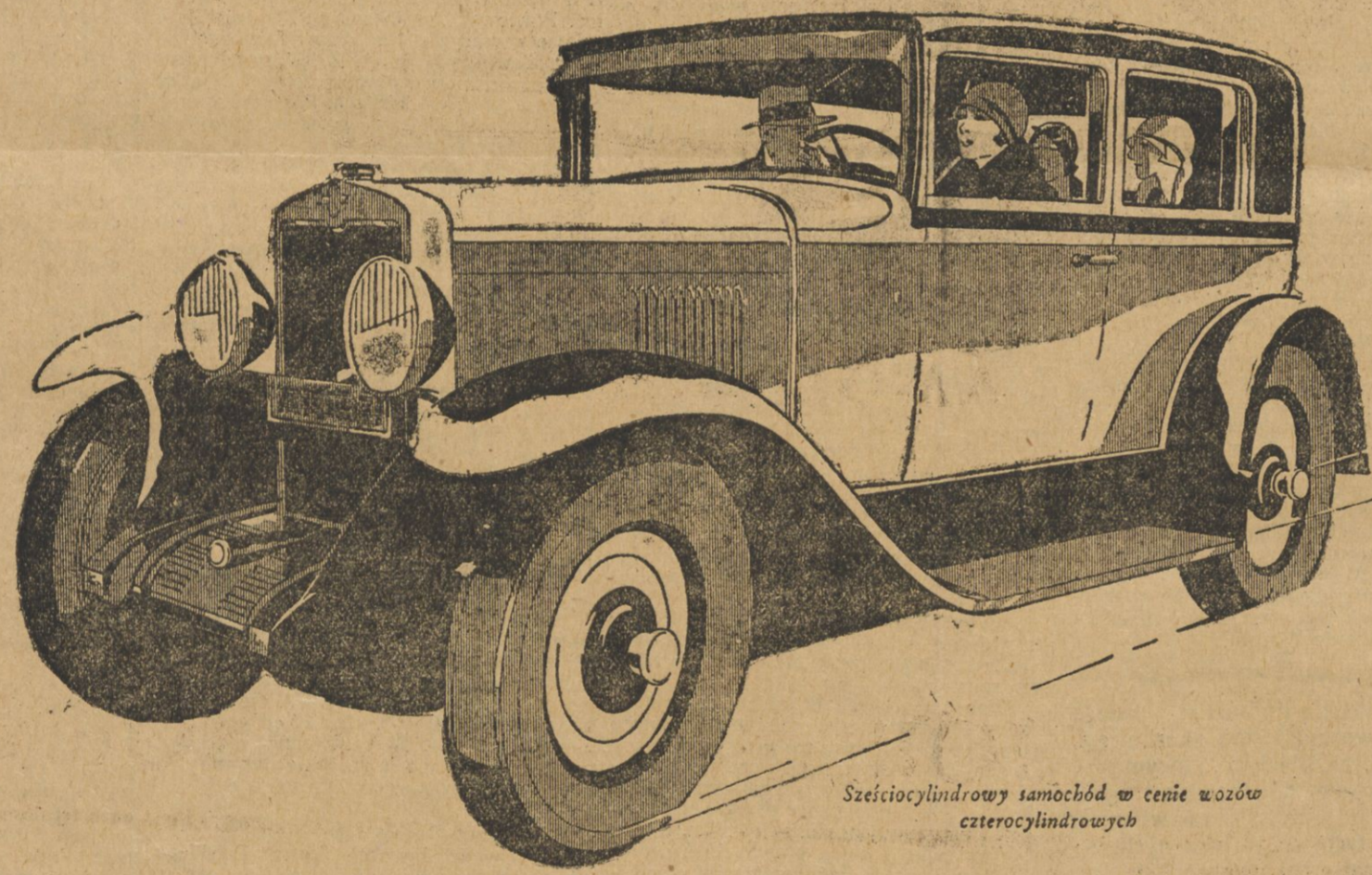
LEKARZE DOKTOR D. ZELDOWICZ

LEKARZE DOKTOR D. ZELDOWICZ

LEKARZE DOKTOR D. ZELDOWICZ

EPOKOWY CHEVROLET

w Historji Chevroletów zaopatrzonym w silnik 6-cio cylindrowy



Sześcycylindrowy samochód w cenie wozów czterocylindrowych

Dzięki wypuszczeniu na rynek nowego 6-cio cylindrowego modelu, rok 1929 stanie się pamiętnym w dziejach Chevrolet Motor Company.

Zastosowanie specjalnej pompki przy karburatorze, która dostarcza dodatkową ilość benzyny z chwilą kiedy raptownie naciśnięmy pedał akceleratora powiększa akcelerację o 21% w porównaniu z poprzednim modelem.

W nowych Chevroletach wprowadzono między innymi doniosłe ulepszenie, — presuralne siedzenie kierowcy.

Przydomek „epokowy”, nadany nowemu modelowi, nie jest przesadą. Chevrolet na rok 1929 stanowi zasadniczy zwrot w rozwoju automobilizmu.

Nowe udoskonalone hamulce na cztery koła działają równomiernie za lekkim naciśnięciem pedału.

Efektowną też nowością w Chevroletach na rok 1929 są przednie latarnie, których wygląd znacznie zyskał w nowym modelu.

Nowy Silnik. Zasadniczą nowością w nowym modelu jest 6-cio cylindrowy potężny silnik, będący ostatnim wyrazem techniki automobilowej.

Nowe karoserje. Nowe karoserje Fishera, bardziej przestrojne i bardziej wydłużone niż w poprzednich modelach, czynią wysoce estetyczne wrażenie.

Wreszcie wszystkie modele są zaopatrzone w znane amortyzatory hydrauliczne systemu „Lovejoy”, które zapewniają wygodną i bezpieczną jazdę po najgorszych drogach.

Moc silnika, zwiększona o 32,8% w porównaniu z poprzednim modelem, równa się 46 KM na hamulcu przy 2600 obrotach na minutę.

Wewnętrzne wykończenie nowych Chevroletów, jest bez zarzutu. Szerokie wygodne siedzenia są pokryte gusownymi, trwałymi materiałami w kolorach, które harmonizują z karoserją danego samochodu.

W ten sposób godząc się wszelkim gustom i wymaganiom epokowy Chevrolet dostępny jest dla najszerszego ogółu, gdyż dzięki ułatwionym warunkom płatności nabycie jego nie przedstawia żadnych trudności.

Nowe Ulepszenia. System dopływu benzyny został znacznie udoskonalony. Benzyna z głównego zbiornika, o zwiększonej pojemności, 41,64 litr. jest dostarczana zapomocą pompy ssąco-tłoczącej zaopatrzonej w specjalny szklany filtr, który zatrzymuje wszelkie nieczystości zawarte w benzynie.

W najbliższych dniach ukazuje się ogłoszenie oznajmiające ukazanie się na rynku nowej 6-cio cylindrowej ciężarówki Chevrolet.

Wymaganiem epokowy Chevrolet dostępny jest dla najszerszego ogółu, gdyż dzięki ułatwionym warunkom płatności nabycie jego nie przedstawia żadnych trudności.

CHEVROLET

GENERAL MOTORS W POLSCE, WARSZAWA